

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Tomasza Fortońskiego *Bronisław Knothe (1881 – 1950).  
Nauczyciel, społecznik działacz polityczny.*

Przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska magistra Tomasza Fortońskiego składa się ze *Wstępu* (s. 5 – 20), sześciu rozdziałów merytorycznych: rozdział I *Dzieciństwo, czas studiów oraz pierwsze lata pracy pedagogicznej <1881 – 1914>*, (s. 21 – 57), rozdział II *Praca oświatowa oraz działalność społeczna i polityczna w Łodzi <1914 – 1918>*, (s. 58 – 107), rozdział III *Udział w życiu społeczno - politycznym Zagłębia Dąbrowskiego <1918 – 1922>*, (s. 108 – 183), rozdział IV *Działalność publiczna Bronisław Knothe w latach 1922 – 1927*, (s. 184 – 245), rozdział V *Działalność polityczna i społeczna B. Knothe na terenie Sandomierszczyzny <1927 – 1939>*, (s. 246 – 286), rozdział VI *Lata okupacji niemieckiej oraz powojennej rzeczywistości <1939 – 1950>*, (s. 287 – 327), oraz *Zakończenia* (s. 328 – 333), *Wykazu wykorzystanych źródeł i literatury* (s. 334 - 373), *Wykazu skrótów* (s. 374 – 379), *Wykazu tabel* (s. 380), *Streszczenia* (s. 381 - 382) i *Aneksów* (s. 383 - 387). Kolejne rozdziały podzielone zostały na ponumerowane podrozdziały, których tytuły są adekwatne do zaprezentowanej narracji. W *Zakończeniu* omówione zostały najważniejsze ustalenia zawarte w pracy. Jedyne zastrzeżenie budzi tytuł podrozdziału 6.2.1: *Polityka gospodarcza III Rzeszy na terenie Generalnego Gubernatorstwa widziana oczami B. Knothe*, bowiem zaprezentowane w nim są nie tylko problemy gospodarcze. Taka konstrukcja pracy nie budzi zastrzeżeń.

We wstępie Autor podał, że zajął się osobą B. Knothe, gdyż „*mimo niewątpliwych zasług*” doczekał się on do tej pory zaledwie kilku krótkich biogramów. Mając na uwadze iż B. Knothe można zaliczyć do „*polityków drugiego szeregu*”, został on zaprezentowany w formie biografii pretekstowej, co pozwoliło na ukazanie jego działalności na szerszym tle wydarzeń epoki. Jednak niekiedy w pewnych fragmentach tekstu zbyt rozbudowana narracja na tematy ogólne powoduje, że tracimy zupełnie z pola widzenia opisywaną postać (na przykład ss. 59, 60 – 61, 216, 258 - 261). Na ogół z powodzeniem w całej rozprawie zachowany został układ chronologiczno - rzeczowy. Z aprobatą należy podkreślić, że doktorant przy ustalaniu

faktów posłużył się także, choć w niektórych wypadkach w sposób jedynie dostateczny, metodami psychobiograficznymi, oraz genealogicznymi.

Autor rozprawy wykorzystał skrupulatnie bardzo dużą ilość materiałów archiwalnych: ponad 70 zespołów archiwalnych, blisko sto materiałów dostępnych w bibliotekach cyfrowych i 14 tekstów dokumentalnych ogłoszonych drukiem. Ponadto wykorzystał około 50 wspomnień i relacji, 7 aktów normatywnych, oraz co godne podziwu, ponad sto tytułów prasy i wydawnictw ciągłych, a także obfitą literaturę przedmiotu (ok. 300 pozycji). Na marginesie należy odnotować, że tak obszerna „Bibliografia” skonstruowana została na ogół zgodnie z obowiązującymi normami. Można przywołać drobne uchybienia, w tym formalne: na przykład gdy wymieniamy artykuły w czasopismach nie zamieszczamy w opisie litery „(w:)”. Zapis taki powtarza się aż 34 razy. Mimo, że w bibliografii znalazł się dział „*Wydawnictwa regionalne*”, to w dziale „*Opracowania*”, znalazły się dwie pozycje zamieszczane w „*Zeszytach Połanieckich*”. Ponadto wydaje się, że przywołane życiorysy zamieszczone w Polskim Słowniku Biograficznym i Śląskim Słowniku Biograficznym (w sumie 40 pozycji) powinny się znaleźć w podpunkcie „*Słowniki, leksykony, encyklopedie*”.

Przy opisie twórczości literackiej (opowiadania, wiersze) B. Knothe brak informacji, dlaczego poza nielicznymi przypadkami, nie były one publikowane. Czy w tym kierunku autor tych tekstów podejmował jakieś kroki, a ich wartość była oceniana przez znawców literatury?.

Szkoda, że tak mało informacji znalazło się na temat tego ile zarabiał B. Knothe. Nie znalazły się w tekście wiadomości, czy za wygłaszane prelekcje otrzymywał wynagrodzenie, czy występował bezpłatnie. Nie udało się także odnaleźć w tekście przedłożonym do recenzji, czy w trakcie pracy w parlamencie posiadał płatnych (lub społecznych) współpracowników w postaci biura poselskiego, którego członkowie mogli mu przygotowywać materiały do wystąpień.

Pewnym utrudnieniem w percepcji tekstu rozprawy jest nadmierna obszerność przypisów, w wielu przypadkach zawierających mało istotne z punktu widzenia istoty sprawy, zbędne informacje (w sumie na przeszło 30 stronach, przypisy przekraczają liczbę 20 wierszy, w tym na s. 206 są to aż 32 wiersze). Także w narracji historycznej nie najlepszą jest maniera rozpoczynania zdań od dat. Upodobnia to tekst do kroniki. W recenzowanej pracy od dat zaczyna się ponad 90 zdań w tym na niektórych stronach takie zdania występują dwukrotnie (ss. 48 -50, 61, 89, 101, 122, 125, 138, 148, 159, 171, 173, 174, 223, 262).

Wątpliwości budzi także wykorzystywanie do ustalania faktów, zwłaszcza w ostatnich rozdziałach, posługiwanie się nie zweryfikowanymi naukowo informacjami z lokalnych

periodyków wydawanych w Połańcu. Publikacje takie, można zaliczyć w najlepszym razie jako teksty popularno – naukowe, lub o charakterze popularyzatorskim.

Nie uniknął także doktorant pewnych nieścisłości, a niekiedy nawet błędów merytorycznych. Oto dostrzeżone ważniejsze egzemplifikacje tego faktu:

- s. 28 – określenie *każde dziecko* nieprawidłowe – przecież była to szkoła wyłącznie dla chłopców;
- s. 31 – gimnazjum w Radomiu w czasach zaborów nie mogło nawiązywać do tradycji Kolegium Pijarów, bowiem zwłaszcza po 1873 r. było kompletnie zrusyfikowane.
- s. 32 – Wymieniając Wasyla Grigoriewicza Smorodinowa (1841 – 1917), należało podać, że był on jednym z najbardziej zajadłych rusyfikatorów w dziejach szkolnictwa średniego w II połowie XIX w. w Królestwie Polskim. Określenie, że był patriotą rosyjskim stanowczo stawia go w zbyt pozytywnym świetle;
- s. 35 – zbyt skąpa informacja o Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego i charakterze jego działalności w początkach XX w.;
- s. 38 – błąd w nazwisku profesora Henryka Struwe („Struge”) – brak notki biograficznej w przypisach;
- s. 48 – Brak notki biograficznej w przypisach w odniesieniu do osoby Stanisława Rybickiego (1843 – 1920);
- s. 67 – Tymczasowa Rada Stanu w literaturze przedmiotu występuje zwykle jako TRS, a nie TRSwKP;
- s. 77 – nie podano czego naczelnikiem był M. von Oppen;
- s. 77 – zupełnie niejasna prezentacja wyników głosowania nad wnioskiem B. Knothego;
- s. 92 – przypis 429, mało precyzyjna i przez to myląca informacja, że *Wątek przydatności harcerstwa w procesie wychowania podjął po latach Bogusław Śliwerski*. Przed prof. B. Śliwerskim zagadnieniem tym zajmowało się wielu wybitnych uczonych, m. in. prof., prof., Aleksander Kamiński, Irena Lepalczyk i Andrzej Janowski;
- s. 155 – chyba przesada, że B. Knothe przekazał podobną sumę jak spółka „Knothe i Przedpeński” na Komitet Pomocy dla Górnoszlązaków. Były to sumy 5 tys. i ...100 tys. marek;
- s. 167 – fragment zawierający powtórzenie treści ze stron 136 – 137;
- s. 203 – podwójny przypis przy tym samym zdaniu (1043, 1044);
- s. 227 – nie wyjaśnione pojęcie: co to były *obozy ćwiczebne*;
- s. 251 – brak konsekwencji w opisie wydarzeń pod względem chronologii: całość tekstu dotyczy 1928 r., a wtrącony fragment 1922 r.;

- s. 252 – brak komentarza wobec opisywanego zarzutu skierowanego pod adresem B. Knothego w sprawie korupcji w czasie kampanii wyborczej;
- s. 260 – nie objaśniono na czym polegała inwigilacja B. Knothego jako ...*wybranego polityka centrolewu...* (!). Treść przypisu 1260 można z powodzeniem przenieść do tekstu głównego;
- s. 264 – wydaje się zbędne szczegółowe przedstawianie struktur Stronnictwa Ludowego w powiatach pińczowskim i stopnickim, skoro B. Knothe działał w powiecie sandomierskim;
- s. 269 – 270 - mało klarowne informacje o wielkości majątku Ruszcza. W tekście pracy występują różne wielkości. Na temat gospodarki ziemiańskiej i parcelacji warto sięgnąć do pracy M. B. Markowskiego, *Sfery przemysłowe i ziemiaństwo w województwie kieleckim 1918 – 1939*, Kielce 1990;
- s. 281 – skoro w nawiasach wymieniono afiliację partyjną radnych, to czemu brak jej przy nazwisku wójta i jego zastępcy?;
- s. 282 – brak wyjaśnienia, dlaczego skoro kadencja Rady Gminy ...*upłynęła 6 lipca 1930 r...*, pismo o odwołaniu Rady starosta skierował do wojewody 30 czerwca tego roku?;
- s. 294 - ...*w Ruszczy pojawił się na krótko M. Skotnicki...* – niejasne. Należało podać kto to był i jak długo przebywał w majątku (zapewne w październiku 1939 r.), natomiast na s. 296 występuje informacja, że w marcu 1940 r. zwolnił on kierownika gospodarstwa;
- s. 302 – koniecznie należało w tekście wyjaśnić kim byli Kozacy stanowiący asystę Niemców i kiedy to było. W tekście enigmatycznie: ...*W obliczu zbliżających się Rosjan...*;
- s. 306 – przypis 1468: redaktorem książki *Szkoła przy zasłoniętych oknach ...* jest prof. Andrzej Meissner, a nie A. Massalski. W bibliografii zapis tej pozycji poprawny;
- s. 306 – w przypisie konieczna notka biograficzna o Władysławie Jasińskim ps. „Jędrus” (1900 – 1943);
- s. 310 – negatywna informacja o Z. Żeliszewskim zbyt jednoznaczna, zapewne w oparciu o ustalenia lokalnego autora J. Pietucha, tymczasem nieco inne oceny w pracy H. Kuksza, *Jędrusiowa dola* (Warszawa 1992) i J. Supy i J. Więckowskiego, *Zarys dziejów Podobrodu ZWZ – AK Staszów „Modrzew”*, (Staszów 1999);
- s. 311 – 312 – błędem jest używanie skrótu ZWZ – AK w odniesieniu do wydarzeń po lutym 1942 r.
- s. 313 – 314 – tekst w oparciu o artykuły w lokalnym czasopiśmie *Zeszyty Polanieckie*, nie uwzględnione pozycje: J. Gmitruk, *Ku zwycięstwu. Konspiracyjny ruch ludowy na Kielecczyźnie 1939 – 1945* (Warszawa 2003), K. Strzelecki, *Testament pokolenia* (Warszawa 2000);

s. 316 - 318 – opinie W. Dąbrowskiego (kto to?) cytowane z „drugiej ręki”, wg J. Pietucha w lokalnym piśmie wydawanym w Połańcu;

s. 319 – informacje o przemówieniu B. Knothe na Rynku w Krakowie w czasie pogrzebu Wincentego Witosa należało zweryfikować nie tylko na podstawie prasy ruchu ludowego, ale także gazet krakowskich;

W recenzowanym tekście można napotkać niestety na dość liczne błędy językowe, stylistyczne i gramatyczne. Ze względu na ich sporą ilość wymieniam tylko niektóre.

s. – 31 – ...następnie kontynuował naukę... (!);

s. 47 – niezręczność językowa: ...Otrzymanie uprawnień pedagogicznych umożliwiło mu zawodowy związek ze szkolnictwem... (!);

s. 51 – ...Ponadto kontrastowali się diametralnie pod względem wyglądu fizycznego... (!);

s. 65 – ...125 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja była żywiłowo obchodzona... (!);

s. 104 - ...pozwalają zrekonstruować urywek jego osobowości... (!);

s. 149 – Na zakończenie ceremonii asysta wojskowa oddała trzy salwy karabinowe ... (!);

s. 170 – tytuł podrozdziału 3. 4.: Zabiegi o teatr (!);

s. 178 - ...potwierdził swój negatywny stosunek do przerośniętej administracji państwowej... (!);

s. 197 – w przypisie 992 ...który rozwiódł się w temacie... (!);

s. 238 – B. Knothe posiadał ...wsparcie sympatyzujących z nim tytułów prasowych... - raczej redakcji czasopism;

s. 257 – B. Knothe miał możliwość na: ... wycofanie się na zasłużoną emeryturę..., liczył wówczas 47 lat!;

s. 265 - ...działalność (...) przestała być uchwytna na przestrzeni kolejnych lat..., (!);

s. 291 – Niemcy i Sowieci w Moskwie 28 IX ...stwierdzili konieczność reorganizacji administracji publicznej okupowanych ziem polskich..., - teks niezbyt precyzyjny;

s. 293 - ... gdyby nie donos o przywleczeniu do dworu samochodu osobowego..., (!);

s. 319 - ...bohater dysertacji..., (!).

Wydaje się, że uważna adiustacja tekstu przez autora pozwoliła by uniknąć tego rodzaju pomyłek.

Reasumując można z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że recenzowana praca mimo powyżej wymienionych pewnych niedostatków i uchybień, niewątpliwie wzbogaca naszą wiedzę o fakty interesujące z punktu widzenia poznawczego, zarówno na temat opisywanej osoby, jak i realiów w jakich żył i działał B. Knothe. Stanowi więc zgodnie z art. 13 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym, oryginalne rozwiązanie problemu

badawczego, oraz wykazuje w pełni ogólną wiedzę teoretyczną doktoranta w dziedzinie historii, oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Stąd wnioskuję o dopuszczenie mgra Tomasza Fortońskiego do dalszych etapów procedury związanej z uzyskaniem stopnia doktora.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Adam Massalski', with a stylized flourish at the end.

Adam Massalski